

Sotirov, Petar

Współczesny bułgarski obraz bałkańskich sąsiadów - między swoim a obcym : (na materiale bułgarskich internetowych forów dyskusyjnych)

Etnolingwistyka 20, 321-332

2008

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

Petar Sotirov
(Lublin)

WSPÓŁCZESNY BULGARSKI OBRAZ BAŁKAŃSKICH
SĄSIADÓW — MIĘDZY SWOIM A OBCYM
(NA MATERIALE BULGARSKICH INTERNETOWYCH
FORÓW DYSKUSYJNYCH)

Przedmiotem niniejszego artykułu są wyobrażenia współczesnych Bułgarów o sąsiednich państwach i narodach na Bałkanach. Jako źródło materiałowe wykorzystano wypowiedzi uczestników bułgarskich forów internetowych na badany temat. Na podstawie analizy internetowych dyskusji ujawniony został współczesny obraz bałkańskich sąsiadów, który jest zróżnicowany. Część wyobrażeń internautów ma charakter stereotypowy — odzwierciedlają one wydarzenia historyczne i kształtują generalnie negatywny, choć w różnym stopniu, obraz każdego z bułgarskich sąsiadów. Wiele badanych wypowiedzi bazuje na współczesnych zjawiskach i doświadczeniu osobistym — te z kolei kreślą pozytywny obraz sąsiada i dowodzą transformacji dawnych stereotypów.

Wśród wszystkich bałkańskich sąsiadów najbardziej zróżnicowany jest obraz Macedończyków, najbardziej zaś wyrazistym kontrapunktem dwóch typów ocen (pozytywnej i negatywnej) jest obraz Serbii i Serbów. Obraz Turcji i Turków związany jest z pewnym paradoksem — uczestnicy forów internetowych „zaskoczeni” są własną pozytywną oceną tureckiego sąsiada, sprzeczną z bułgarskimi stereotypami Turcji i Turków jako wiekowego ciemżyciela. Najbardziej monolityczny i negatywny jest obraz Grecji i Greków. Najmniejsze zainteresowanie na forach internetowych okazano Rumunii.

Relacje sąsiedzkie na Bałkanach określone są jako tradycyjnie złe, ale w dyskusjach o nich zauważalne jest myślenie nowego typu, abstrahowanie od historii i orientacja na współczesność. Wyrazem tego sposobu myślenia są apele o poznawanie sąsiednich narodów.

Pod względem źródła materiałowego niniejsze badania nieco różnią się od dotychczasowych dociekań naukowych nad stereotypami narodowymi. Przegląd literatury etnolingwistycznej z tego zakresu wskazuje na to, iż ujawnienie stereotypów dokonuje się tradycyjnie metodą ankiety, w niektórych zaś przypadkach przy zastosowaniu metod ilościowych z zakresu statystyki czy psychometrii (Bartmiński 1988; Bartmiński i in. 2005). Niewątpliwie te metody posiadają wiele zalet — np.

poddają się logarytmizacji, uzyskane wyniki uznawane są za wiarygodne i obiektywne — chociaż mają również i wady, np. obecność elementu „przymusu”, ograniczony zakres odpowiedzi lub brak uzasadnień opinii ankietowanych osób.

Wybór dyskursu forów internetowych jako obiektu naszych zainteresowań nie jest przypadkowy. Po pierwsze, rozpowszechnienie Internetu doprowadziło do powstania nowego gatunku komunikacji werbalnej — *dyskusja internetowa* — który stale powiększa swój zasięg i znaczenie w przestrzeni społecznej. Świadczy o tym zarówno statystyka¹, jak i fakt, iż gatunek ten stał się w ostatnich latach obiektem badawczym wielu prac naukowych.² Zatem logiczne wydaje się stwierdzenie, że dominujące poglądy i oceny obecne w dyskusjach internetowych są w znacznym stopniu miarodajne dla całego społeczeństwa. Po drugie, w odróżnieniu od dyskusji typu „twarzą w twarz”, rozmowy prowadzone na stronach internetowych są anonimowe (ich uczestnicy ukryci są najczęściej pod różnymi pseudonimami). Internetowa anonimowość pozwala wysnuć przypuszczenie, iż ludzie, dyskutując w bardziej komfortowej sytuacji, w sposób szczerzy prezentują swoje poglądy na dany temat. Trzeci powód wyboru forów internetowych jako obiektu badań związany jest z tym, że mają one charakter publiczny, to znaczy, że nie tylko zawierają określone poglądy, lecz rozpowszechniają je po całej „globalnej wiosce”. W związku z tym wydawało się nam nie tylko interesujące, ale i ważne zbadać charakter informacji pochodzących z jednego „osiedla” tej „wioski”, nazywającego się *Bulgaria*.

Nasze podejście do dyskursu forów internetowych charakteryzuje się tym, iż w centrum analizy sytuuje nie tyle język, ile kontekst wypowiedzi, sytuację jej powstawania, jak również osobowość rozmówców — przede wszystkim ich system światopoglądowy.³ Głównym celem przeprowadzanej tu analizy jest ujawnienie jednego z elementów owego systemu — wyobrażeń współczesnych Bułgarów o ich sąsiadach na Bałkanach. Zaprezentowane zostaną one zarówno na tle tradycyjnych stereotypów⁴ bałkańskiego sąsiada, jak i w związku z ich transformacją

¹Analiza statystyczna grup dyskusyjnych w polskiej sieci internetowej w ostatnich kilku latach świadczy o bardzo dynamicznym rozwoju tego sposobu wymiany opinii na dany temat (zob. np. Zieliński 1998, Godlewski 2005).

²Na ten temat zob. np. monografię Smith (1999) lub pracę zbiorową pod red. Dobek-Ostrowskiej (1997). Jako ciekawy fakt odnotujemy wzrost na polskich uczelniach liczby prac dyplomowych poświęconych komunikacji internetowej (np. Jakubowski 2004, Godlewski, op.cit.).

³Wiadomo, że analiza dyskursu może dotyczyć różnych jego elementów i poziomów (van Dijk 1985). Możliwe jest, na przykład, rozpatrywanie dyskursu tylko jako struktury językowej — w tym przypadku obiektem analizy jest sam język, np. jego cechy gramatyczne czy leksykalne. Jeśli wobec dyskursu badanych tutaj forów internetowych zastosuje się taką analizę, okaże się, że posiada on w znacznym stopniu cechy dyskursu potocznego, typowego dla komunikacji codziennej, tzw. komunikacji „kapilarnej” (Гладкова, Ликоманова 2002, 75).

⁴Pojęcie *stereotyp* rozumiane jest tutaj ogólnie jako uproszczony, schematyczny obraz ludzi, grup lub relacji społecznych, który kształtuje się na podstawie niepełnej, jednostronnej lub nieprawdziwej

w zakresie opozycji *swój i obcy*, spowodowaną wydarzeniami najnowszej historii świata, Europy i Bałkanów.

Następna część pracy zawiera analizę dyskursu wybranych bułgarskich forów internetowych, poświęconych badanej problematyce. Podstawą niniejszego opracowania stały się fora prowadzone w ramach bułgarskiego portalu wirtualnego *ABV* (<http://forum.abv.bg>), przede wszystkim teksty na temat *Sąsiadów Bułgarii* z rubryki *Polityka*. Analizie poddano ponad 600 opinii, wyrażonych w ramach 14 problemów, mieszczących się w temacie bułgarskich sąsiadów.⁵ Zbadane dyskusje wirtualne prowadzone są w okresie dwuletnim (2003–2005), średnia liczba osób wypowiadających się na odrębne tematy waha się między 10 a 15.

Mimo że uczestnicy forów ukryci są pod pseudonimami, sporządzone teksty często zawierają określone identyfikatory ich cech społecznych. W roli takich identyfikatorów występują zarówno zjawiska o charakterze formalnojęzykowym (np. forma rodzaju gramatycznego jako identyfikator płci, cechy gwarowe jako wskaźnik miejsca pochodzenia czy stopnia wykształcenia, leksemy i związki frazeologiczne charakterystyczne dla osób z określonej grupy wiekowej), jak i dane sytuujące się w bazie treściowej dyskursu (np. wyrażona wprost informacja o sobie i o innych uczestnikach forów).

Wskazane tutaj wyróżniki stanowią podstawę do stwierdzenia, iż typowy uczestnik badanych forów jest stosunkowo młodym mieszkańcem miasta (swoich przedstawicieli ma zarówno zachodnia, jak i wschodnia część terytorium językowego Bułgarii), osobą wykształconą, ale taką, która nie zalicza się do bułgarskiej elity intelektualnej. Zatem można przyjąć, iż uczestnicy analizowanego dyskursu są reprezentantami tzw. „masowych poglądów” bułgarskiego społeczeństwa, przede wszystkim jego młodszego pokolenia.

Najwięcej opinii dotyczących obrazu bałkańskiego sąsiada poświęconych jest Macedonii, następnie — Turcji i Serbii, dalej — Grecji, w znikomej liczbie — Rumunii. Zdarzają się także teksty o wschodnim (naturalnym) sąsiedzie — o Morzu Czarnym (2), w których konstytuują się dwa kontrastowe stanowiska: że jest ono „najgorszym naszym sąsiadem” bądź „najlepszym bułgarskim sąsiadem”. Nie należy pomijać faktu, iż uczestnicy forów poświęcają wiele miejsca ogólnej sytuacji na Bałkanach i panującym tam stosunkom sąsiedzkim. Omawiając relacje między

informacji. Więcej o stereotypach zob. Bartmiński, Panasiuk (1993), Anusiewicz, Bartmiński (1998), Bartosiak-Tomusiak (1998) i in.

⁵Pod uwagę wzięto dyskusje, które w największym stopniu związane są z naszym obiektem badawczym, np. *Najważniejszy sąsiad — Macedonia* (61 opinii), *Macedończycy* (14), *Pirynska gólgota* (15), *Turcja w Unii Europejskiej? Glupoty!!!* (102), *Turcja — główne zagrożenie dla istnienia Bułgarii* (144), *Strona internetowa o kresach zachodnich* (45), *Żegnaj Jugosławio!* (28), *O kresach zachodnich* (18), *Strach być Bułgarem 50 km od Sofii* (19), *A Grecja?* (36), *Rumunia i Rumuni* (3), *Który z naszych sąsiadów to najbardziej pieprzony sąsiad?* (68), *Najlepszy sąsiad Bułgarii* (24).

poszczególnymi państwami i narodami, uczestnicy dwóch forów robią nawet ranking sąsiadów na podstawie kryterium *sympatii* i *antypatii*.

O Macedonii i Macedończykach — „swoi udający obcych”⁶

Wypowiedzi poświęcone Macedonii wyróżniają się największym bogactwem treści i są w najwyższym stopniu nacechowane emocjonalnie. Znajdujemy w nich odniesienia do historii, czasów dzisiejszych, a nawet do przyszłości. Na stosunek emocjonalny ich autorów do Macedonii składają się rozmaite odczucia o różnym natężeniu: tęsknota, rozczarowanie, ubolewanie, obraza, oburzenie, wściekłość.

Analizowane teksty związane z tematem *Macedonia* napisane zostały przez 20 uczestników forów. W wypowiedziach tych funkcjonuje kilka podstawowych typów wyobrażeń, które kształtują złożony i kontrowersyjny obraz południowo-zachodniego bułgarskiego sąsiada. Można tutaj wyróżnić: 1) wyobrażenia związane ze wspólną historią Macedonii i Bułgarii, 2) wyobrażenia o polityce państwa macedońskiego, 3) wyobrażenia o obywatelach Macedonii.

Wyobrażenia związane z historią prezentowane są za pomocą określeń o charakterze stereotypowym, w rodzaju „niespełniony ideał narodowy o zjednoczeniu wszystkich Bułgarów na Bałkanach” bądź „bezpowrotnie stracona sprawa zjednoczenia”. Oficjalna polityka państwa macedońskiego — dawna i obecna — określana jest jako „historia falsyfikowana” lub „wściekła propaganda antybułgarska”.

Wśród wypowiedzi na szczególnie zainteresowanie zasługują te, które odzwierciedlają wyobrażenia uczestników forów o współczesnych obywatelach Macedonii. Wyobrażenia owe budują niejednolity, wyjątkowo bogaty i barwny obraz. Z jednej strony, autorzy wypowiedzi nie mają wątpliwości, iż „Macedończycy mają bułgarskie korzenie”, że „Macedończycy w istocie są Bułgarami”, że są „częścią naszej bułgarskiej tożsamości”, że „sami wiedzą, że są Bułgarami, tylko boją się do tego przyznać”. Z drugiej strony, Macedończycy uznani zostali za ludzi niewdzięcznych („ci niewdzięcznicy”), ponieważ na bułgarską pomoc (polityczną i militarną) „odpowiadają złością i nienawiścią wobec wszystkiego, co bułgarskie, i negacją swoich bułgarskich korzeni”, ponadto a priori „nienawidzą nas, pogardzają nami”. Tylko nieliczni autorzy opinii dopuszczają myśl, że „oni (obywatele Macedonii — P.S.) mają pewne prawo (do autonomii; przyp. red.)”, ponieważ „my (Bułgarzy — P. S.) traktujemy ich jak naszą kolonię”.

W znacznej części opinii zauważalny jest motyw Macedończyka jako ofiary polityki własnego i (w pewnych okresach) serbskiego państwa. Dominują tutaj

⁶W badanych tekstach użycie lub pominięcie etnonimu *Macedończycy*, nawet jego postaci graficznej (np. *Macedończycy* i/lub „*macedończycy*”) jest również wyrazem stosunku do ludności Macedonii. W identyczny sposób można tłumaczyć sposób pisania przez niektórych internautów nazwy *Tureja* — *turcja*.

współczucie i zrozumienie: „Po 90 latach terroru... czego można się spodziewać?!”, „Wiele generacji macedońskich Bułgarów poddanych było olbrzymim naciskom i propagandzie oraz wdrożeniu idei macedonistycznej”, „Szkoda, to tragedia dla nas, ale jeszcze większa dla nich”. Wśród uczestników forów na temat Macedonii były również osoby postrzegające Macedończyków nie jako zbiorowość składającą się z tak samo myślących ludzi, lecz jako zróżnicowaną grupę, w której skład wchodzi zarówno zatwardziali macedoniści, jak i tacy, którzy „skrycie, tylko w cztery oczy, okazują nam sympatię”.

W związku z wizją przyszłości Macedonii, uczestników forów można podzielić na kilka grup: 1) przedstawiciele pragmatycznego podejścia, którzy lansują ideę uznania *status quo*, tj. uszanowania tożsamości Macedończyków („niech sobie żyją”), 2) prezentujący Macedonię i Macedończyków jako mniejsze zło, np. w porównaniu z Albanią jako sąsiadem („Oby Macedonia zawsze była naszym sąsiadem, jeżeli nie z nami, jako nasza część, przynajmniej niech będzie obok nas!”), 3) nosiciele bardzo negatywnej wizji przyszłości Macedonii, wizji łączącej się z wyraźnie negatywną emocją („My jesteśmy przed progiem Unii Europejskiej — oni przed progiem Wielkiej Albanii”, „Niech idą na złamanie karku!”).

O Turcji i Turkach — „od obcych do swoich”

Opinie związane z tą problematyką mieszczą się przede wszystkim w dwóch dyskusjach na forach internetowych. Dyskusje te zatytułowane są *Turecja upadnie* i *Który z naszych sąsiadów to najgorszy sąsiad?* Reprezentowane w nich wyobrażenia można podzielić na dwie grupy: 1) wyobrażenia związane z Turcją jako państwem i jego polityką, 2) wyobrażenia związane z Turkami jako ludźmi. Z punktu widzenia emocjonalnego stosunku do sąsiada wszystkie wyobrażenia o Turcji i Turkach w sposób bardzo klarowny dzielą się również na dwie klasy: wyobrażenia negatywne i wyobrażenia pozytywne.

Negatywnie nacechowane wyobrażenia o Turcji jako państwie i o jej polityce oraz o Turkach bazują przede wszystkim na wydarzeniach historycznych i na już powstałych stereotypach o Turkach-ciemnizycielach. Treść semantyczna tych stereotypów zdecydowanie kojarzy się z pojęciami *obcy*, *inny*. Ich początek tkwi — według pewnego dyskutanta — w powiedzeniu: „Jeśli nie zjesz swojego jedzenia, oddam cię Turkom”, którym bułgarskie babcie straszyły wnuków podczas niewoli tureckiej. Wśród wyobrażeń negatywnych dominują te, które traktują Turcję jako zagrożenie militarne, jako historycznego bułgarskiego dłużnika (w sensie terytorialnym) lub jako państwo, które wykorzystuje Bułgarię w staraniu się o wejście do Unii Europejskiej („Turcja chce wykorzystać Bułgarię jako dywanik do Europy”). W stosunku do Turków używane są zarówno mocne, nacjonalistyczne i obraźliwe kwalifikacje, jak i „łżejsze”, zawierające „tylko” czasownik *nienawidzić* lub

słowotwórczo pokrewne mu leksemy („mamy powody ich nienawidzić”, „Turcy są najbardziej znenawidzeni przeze mnie”). Trzeba podkreślić, iż negatywne opinie o Turkach w większości przypadków nie zawierają uzasadnień.

Jednak analiza wypowiedzi uczestników forów internetowych daje podstawę, by stwierdzić, iż dominuje pozytywny stosunek do Turcji i Turków. Ten niespodziewany stan rzeczy nawet przez samych autorów opinii oceniany jest jako paradoks: „Paradoksalnie Turcy i Bułgarzy nie żywią wielkiej nienawiści do siebie, mimo że kiedyś nas tego uczono” — pisze jeden z dyskutujących. Dalej w trakcie wypowiedzi ten sam uczestnik dodaje: „Turcy są dzisiaj naszym najbardziej stabilnym i życzliwym sąsiadem, choć — jaki paradoks — są to ludzie, których z historycznego punktu widzenia powinniśmy najbardziej nienawidzić”. Uważam, iż wyjaśnienia odstępstwa od dawnego stereotypu, nacechowanego semantycznie ‘obcy’, można szukać w efekcie tła, czyli w fakcie, że oceniając Turków, autorzy opinii porównują ich z innymi bułgarskimi sąsiadami, którzy okazują się gorsi (np. „Wśród wszystkich bałkańskich sąsiadów tylko Turcy nie wykazują negatywnego stosunku do nas”). W związku z tym można jeszcze przytoczyć fakt, iż w rankingu antypatii (zob. dalej) Turcy nie są na czele.

Na uwagę zasługuje fakt, że pozytywny stosunek do Turków jest często przez internautów argumentowany za pomocą własnych obserwacji lub osobistych kontaktów, np.: „(Turcy — P.S.) zawsze pilnują swojego interesu i pracują dla siebie, lubią swoje państwo i czczą swoich wielkich mężów stanu”, „nie wbijają noża w plecy”, „nic złego nie doświadczyłem od Turków, znam ich dobrze”.

O Grecji i Grekach — „podobni, ale obcy”

Wypowiedzi poświęcone południowemu bułgarskiemu sąsiadowi znajdujemy w dyskusji zatytułowanej *A Grecy?*, zainicjowanej przez moderatora, występującego pod pseudonimem *Nadim*. Na jego propozycję odpowiedziało 30 osób; wypowiedzi było 36. Zdecydowana większość opinii wyraża stosunek do Greków jako ludzi i ogólnie do greckiego narodu, tylko nieliczne prezentują obraz Grecji jako kraju (w sensie geograficznym) i o polityce państwowej (w aspekcie historycznym czy współczesnym). Trzeba jednak podkreślić, że w wypowiedziach ujmujących Greków jako naród implikowane są również oceny polityki greckiego państwa.

Można wyodrębnić trzy podstawowe typy postaw uczestników bułgarskich forów wobec Greków. Pierwsza sytuuje się blisko pozytywnego bieguna skali emocjonalnej — stosunek ten można określić jako *bezw warunkowo pozytywny*. Ale liczba jego reprezentantów okazuje się znikoma — jest ich tylko dwóch. Opinie tych osób zawierają prostą konstatację bez argumentacji: „Podobają mi się i szanuję ich (Greków — P.S.)”, „Podobają mi się, nawet bardzo”. Autor drugiej z cytowanych opinii zaznacza, iż jego stosunek do Greków jest wyjątkiem wśród

utrwalonych bułgarskich wyobrażeń o Grekach, dodając: „... ale większość ludzi w Bułgarii bardzo ich nienawidzi”.

Drugą postawę wobec Greków można nazwać *argumentacyjnie pozytywną* — prezentowana jest ona w dyskusji przez czterech uczestników. W dwóch wypowiedziach pozytywny stosunek poparty jest własnym doświadczeniem życiowym: „Przebywałam przez 6 miesięcy w Grecji i było mi bardzo dobrze! Teraz mam tam przyjaciół i piszemy do siebie”; „Ja mieszkam w Grecji i mogę powiedzieć, że tutaj są wspaniali ludzie”. Bardzo ciekawa jest inna wypowiedź, w której zauważa się wewnętrzną autorską rozterkę, czy zaufać własnemu doświadczeniu, czy utrwalonemu stereotypowi. Zaprezentowana została również pewna transformacja dotychczasowych stereotypów: „Ogólnie mam zły stosunek do Greków... , ale byłam w Grecji... i mam mnóstwo kolegów, którzy są porządnymi ludźmi, tak że w sumie stereotypy nie są czymś dobrym”. Czwarta opinia implikuje stosunek pozytywny, uzasadniony bliskością dwóch narodów w dziedzinie mentalności i zachowań: „Uważam, że Grecy są narodem, do którego jesteśmy najbardziej podobni”.

Trzeci typ postawy wobec Greków ma zdecydowaną przewagę — określić go można jako *kategorycznie negatywny*. Wyrażające go wypowiedzi obfitują zarówno w argumenty, jak i w ukryte emocje. Okazuje się, że źródłem zdecydowanie negatywnego stosunku jest, według uczestników forów, nieuzasadniona wysoka samoocena Greków, którzy „uważają siebie za śmietankę na Bałkanach i patrzą z góry na innych”. Ponadto „myślą o sobie jako o wielkim państwie, ale nie wiedzą, że są tylnymi drzwiami Europy”. Demonstracja takiej samooceny jest dla większości uczestników forów nie do przyjęcia, a nawet jest czymś bolesnym. Negatywny stosunek do Greków wynika również z cech ich charakteru i zachowań. Intrygujące jest, że niektórzy autorzy opinii wykazują zrozumienie dla nich, przekonani, iż sporo ich cech można przypisać również Bułgarom, np.: „(Grecy — P.S.) są wyjątkowo leniwi [...] a pod względem mentalności są nam bliscy”.

Innym źródłem negatywnego obrazu greckiego sąsiada są złe doświadczenia w osobistych kontaktach między Grekami a Bułgarami we współczesnych czasach, np. zachowania Greków wobec Bułgarów przebywających w Grecji lub greckich pracodawców wobec bułgarskich robotników w Bułgarii. Niektórzy autorzy opinii są przekonani, że „Grecy nas nienawidzą”, że „utopiliby nas w łyżce wody”. Te wypowiedzi dopełniają negatywny obraz Greka na bułgarskich forach internetowych. W ramach tematu dotyczącego Grecji i Greków zanotowano tylko jedną opinię bazującą na skrajnie nacjonalistycznych przekonaniach — apel o nienawiść do wszystkich bułgarskich sąsiadów, w tym do Greków.

Grecji jako krajowi i prowadzonej przez politykę państwową poświęconych jest niewiele wypowiedzi. Część ich autorów twierdzi, że „Grecka przyroda jest piękna”, zaznacza jednak, iż grecka polityka państwowa jest antybułgarska: „propaganda przeciw Bułgarii zaczyna się w szkole już w najwcześniejszym wieku”.

O Serbii i Serbach — „bracia Serbowie”

Największą liczbę opinii poświęconych wyłącznie zachodniemu bułgarskiemu sąsiadowi można znaleźć w forum na temat *Strach być Bułgarem 50 km od Sofii*. W tych wypowiedziach prezentowane są dwa kontrastowe typy postaw: 1) negatywny stosunek do Serbii jako państwa z polityką antybułgarską, z praktyką asymilacyjną wobec bułgarskiej mniejszości (obecnie i w przeszłości), 2) pozytywny stosunek do Serbów jako ludzi, którzy „są nam bliscy z powodu podobieństwa duszy, charakteru, religii i mnóstwa innych rzeczy”. Są również autorzy, którzy kwestionują tę bliskość, nazywając ją „pseudobliskością”. Z ich argumentacji wynika jednak, że chodzi im o nieuprawnioną generalizację czy też o zamianę obiektów, ponieważ skojarzenia negatywne w ich przypadku związane są bardziej z polityką serbskiego państwa, która generuje określone zjawiska czy „bohaterów”, niż z Serbami jako nacją. Jako przykład można przytoczyć wypowiedzi uczestnika dyskusji kryjącego się pod pseudonimem *Asparuch*, który zaprzecza istnieniu bliskości duchowej między Bułgarami a Serbami, odwołując się do niektórych znamienych postaci serbskiej historii współczesnej (np. Miloszewicz czy Arkan) bądź do zjawisk z dziedziny serbskiej kultury masowej (np. tzw. serbski gatunek muzyczny *czalga*). Zwracając się do innych uczestników forum, *Asparuch* pisze: „Możliwe jest, że tobie Serbowie są bliscy z powodu podobieństwa duszy i charakteru, że drzesz swoją podkoszulkę słuchając Lepy Breny; może lejesz łzy, patrząc na Miloszewicza, może wyplakalesz oczy za Arkanem, ale ja raczej dostaję rozstroju żołądka z powodu tej całej «bliskości duchowej»”.

W dyskusji poświęconej Serbii na szczególną uwagę zasługuje autor posługujący się pseudonimem *Weinlock*. Takiego uczestnika raczej rzadko można spotkać na forach internetowych. Na tle innych wyróżnia się erudycją i kulturą retoryczną. Ciekawą staje się obserwacja jego strategii zachowań językowych, dzięki której w trakcie wymiany zdań wpływa na zmianę poglądów innych uczestników, potrafi obniżyć „temperaturę” dyskusji, spowodować w niej przełom. Zasadniczo *Weinlock* jest przeciwnikiem antyserbskiego nacjonalizmu. Odnosząc się ze zrozumieniem do wypowiedzi oponentów, które „promieniają wyjątkowo silną wrogością i nieprzejednaniem”, stara się ich tezy obalić własnymi argumentami, np.: 1) praktyka asymilacyjna istniała i istnieje we wszystkich państwach bałkańskich z etnicznie mieszanymi regionami, również w Bułgarii (zatem „stosujemy podwójną miarę”), 2) opinie bułgarskich nacjonalistów zawierają i generują nienawiść i nieprzejednanie, więc bliskie są ideologii serbskich nacjonalistów, 3) w aspekcie historycznym zjawisko *bułgarskiego okupanta w Serbii* jest faktem, ale 4) zwykli Serbowie są realistami i „żyją teraz, nie w przeszłości, nie rozmawiają tyle o polityce, co my”, 5) zwykli Serbowie są gościnni, mamy z nimi wiele wspólnego w dziedzinie folkloru i tradycji ludowych.

Według *Weinlocka*, „problem Bułgarów w Serbii wynika nie z ich przynależności do innego narodu, tylko z faktu, iż stosunki między etnosami są złe”, ponadto zaznacza on, że problemem są ludzie, którzy „żyją przeszłością”. Wyjściem z sytuacji jest wzajemny szacunek, „szukanie mostów, a nie przeszkód”, realizacja hasła „Poznaj sąsiada, żeby go pokochać”.

O Rumunii i Rumunach: „my — obojętni, oni — niewdzięczni”

Na obserwowanych forach internetowych brakuje dyskusji poświęconych wyłącznie północnemu bułgarskiemu sąsiadowi. Rumunów dotyczy tylko kilka odrębnych wypowiedzi w ramach szerszych dyskusji o sąsiadach na Bałkanach. Powodów tego słabego zainteresowania można szukać zarówno w historii (według jednego z uczestników forów „z nimi mieliśmy najmniej starć”), jak i w geografii — obecność naturalnej granicy wodnej (rzeka Dunaj). Analizowane wypowiedzi rysują obraz Rumunów jako sąsiadów, którzy „nie lubią nas” lub „odnoszą się do nas z rezerwą”. Dla autorów wypowiedzi ten fakt nie ma racjonalnego wytłumaczenia, a nawet — ze względu na przeszłość historyczną — jest przejawem braku wdzięczności: „Rumuni nie mają żadnego powodu, żeby na nas źle patrzeć. . . oni podle wbijają nóż w plecy podczas wojen bałkańskich . . . do ok. XVIII/XIX wieku piszą po bułgarsku . . . jak popatrzymy na ich język, niby łaciński — pełny jest bułgarskich słów”. W jednej z wypowiedzi obecna jest nieuargumentowana konstatacja: „Rumuni i Turcy są przeze mnie najbardziej zniechęceni”, w innej pokazana jest obojętność: „wobec Rumunów jestem obojętny”.

Ranking bułgarskich sąsiadów według antypatii i sympatii

Oprócz wypowiedzi oceniających poszczególnych sąsiadów, uczestnicy bułgarskich forów internetowych często skłonni są do oceny ogólnej sytuacji na Bałkanach w zakresie stosunków sąsiedzkich lub do porównywania sąsiadów i sporządzania ich rankingów na podstawie antypatii i sympatii do nich. Ogólnie rzecz biorąc, relacje między sąsiadami na półwyspie oceniane są jako niedobre, ponieważ „na Bałkanach każdy każdego nienawidzi”, „Bałkany są ogniskiem intryg politycznych — nikt nikomu się nie podoba”.

Oдноśnie rankingu według antypatii, najbardziej negatywny jest stosunek do Serbii jako państwa i do prowadzonej przez nie polityki. Drugie miejsce zajmują Grecja i Grecy — przyznają im je wszyscy biorący udział w klasyfikacji. Turcja i Turcy razem z Rumunami tylko dla jednego uczestnika są najgorszymi sąsiadami, dla innego Turcy są na trzecim miejscu, a Rumuni na czwartym. Godna uwagi jest nieobecność Macedonii i Macedończyków w rankingu według antypatii.

W rankingu według sympatii na czele umieszczono Serbów jako naród, Turcję i Turków oraz Macedończyków.

W związku z niezbyt wielką liczbą dyskutantów biorących udział w opracowaniu rankingu sąsiadów według sympatii i antypatii, uznajemy jego wyniki za orientacyjne i stanowiące podstawę do formułowania oraz weryfikowania hipotez w dalszych badaniach.

Konkluzja

Dokonana tu analiza dyskursu forów internetowych poświęconych bułgarskim sąsiadom na Bałkanach pozwala na wyciągnięcie szeregu wniosków. Niektóre z nich zasługują na szczególną uwagę:

1) Przede wszystkim trzeba podkreślić, iż część wyobrażeń uczestników dyskursu internetowego o bułgarskich sąsiadach ma charakter stereotypowy. Odzwierciedlają one bułgarskie spojrzenie na historię Bałkanów, a więc wyobrażenia o sąsiadach są częścią wyobrażeń Bułgarów o udziale poszczególnych państw w bałkańskiej historii. Najczęściej obrazy te cechują się synkretyzmem (charakterystyczne dla nich jest łączenie pojęć *państwo* i *naród*) oraz kształtują negatywny, choć w różnym stopniu, obraz każdego z bułgarskich sąsiadów.

2) W szeregu badanych opinii da się zaobserwować zjawisko, które można nazwać „przelamywaniem stereotypów”. Zauważalne jest ono w wypowiedziach dotyczących współczesnych wydarzeń i sytuacji, bazujących na doświadczeniu osobistym i ukazujących sąsiadów jako naród złożony z osób charakteryzujących się konkretnymi cechami. Te wypowiedzi najczęściej prezentują pozytywny obraz sąsiada lub przynajmniej odrzucają generalizację w ocenie określonej bałkańskiej nacji, apelują również o podejście indywidualne i uwzględnianie faktu istnienia różnic między ludźmi-przedstawicielami każdego narodu.

3) Wśród wszystkich bałkańskich sąsiadów najbardziej zróżnicowany jest obraz Macedończyków. O ile wyobrażenia Macedonii w aspekcie historycznym i państwa macedońskiego są zdecydowanie jednoznaczne, obrazy obywateli tego państwa obejmują bogatą skalę ocen, którym najczęściej towarzyszą emocje o różnym charakterze i natężeniu: od mocno negatywnych kwalifikacji i przekleństw po wyrazy implikujące współczucie, zrozumienie, poparcie. Uważam, że z powodu swojej złożoności i kontrowersyjności bułgarski obraz Macedończyków zasługuje na dalsze badania.

4) Najbardziej wyrazistym kontrastem dwóch typów ocen nacechowany jest obraz Serbii i Serbów. Z jednej strony, jako zdecydowanie negatywny rysuje się wizerunek serbskiego państwa (w aspekcie historycznym i współczesnym). Z drugiej strony, na obraz Serbów przemożny wpływ wywiera kategoria semantyczna

‘swój’, nacja serbska postrzegana jest jako najbliższa pod względem psychologicznym.

5) Przeprowadzona analiza materiału pozwala stwierdzić istnienie pewnego paradoksu, związanego z obrazem Turcji i Turków. Słowo *paradoks* w odniesieniu do tego sąsiada zostało kilkakrotnie użyte przez uczestników forów internetowych, którzy „zaskoczeni” są własną pozytywną oceną tureckiego sąsiada na tle bułgarskich stereotypów Turcji i Turków jako historycznych ciemniźcyeli narodu bułgarskiego.

6) Najbardziej jednolicie negatywny jest obraz Grecji i jej mieszkańców — zdecydowana większość uczestników dyskursu internetowego wyraża swój ujemny stosunek zarówno do greckiego państwa, jak i do Greków jako ludzi. Oceny te mają podstawy historyczne⁷ i współczesne.

7) Najmniejsze zainteresowanie na forach internetowych na temat bułgarskich sąsiadów okazano Rumunii — północnemu sąsiadowi. Nieliczne wypowiedzi przynoszą obraz, który można określić jako negatywny lub neutralny wobec opozycji *swój/obcy*.

8) Relacje między sąsiadami na Bałkanach określone są jako tradycyjnie złe. Jednak wśród uczestników forów można zauważyć osoby, które reprezentują myślenie nowego typu, abstrahowanie od historii i orientację na współczesność, co niewątpliwie związane jest z globalizacją. Apelują one o podróżowanie i poznanie sąsiednich narodów. Wyrazistą ilustracją tego sposobu myślenia jest wypowiedź jednego z uczestników dyskusji (pseudonim *Big Brother*), który zwraca się do innego internauty słowami: „Już jesteśmy w 2005 roku, przypominam. Następnego roku idziemy do Unii Europejskiej. W którym roku żyjesz ty i czy to wszystko ma sens? Życie płynie. Wyjdz z przeszłości, to dotyczy również innych, wejdz w teraźniejszość. Już powiedziano ci, że tutaj (na forach — P.S.) są chłopcy 20-letni. Oni żyją w innym świecie, w świecie dzisiejszym, w naszym świecie. Jeśli nadal będziesz stał gdzieś tam w latach 80., stracisz dzisiejszy dzień i jutrzejszy, i...”.

Literatura

Anusiewicz Janusz, Bartmiński Jerzy (red.), 1998, *Język a Kultura*, t. 12 *Stereotyp jako przedmiot lingwistyki. Teoria, metodologia, analizy empiryczne*, Wrocław: Towarzystwo Przyjaciół Polonistyki Wrocławskiej.

Bartmiński Jerzy, 1988, *Kryteria ilościowe w badaniu stereotypów językowych*, „Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego” t. XLI, s. 91–104.

⁷O bułgarskim obrazie Greków w aspekcie historycznym zob. Danova (2003) oraz Velkova (2003).

- Bartmiński Jerzy, Panasiuk Jolanta, 1993, *Stereotypy językowe*, [w:] J. Bartmiński (red.), *Encyklopedia kultury polskiej XX wieku*, t. 2 *Współczesny język polski, część Stereotypy jako składniki językowego obrazu świata*, Wrocław: „Wiedza o Kulturze” i Instytut Filologii Polskiej UMCS.
- Bartmiński Jerzy, Mavrič Ludmila, Ržeutska Swietłana, 2005, *Litewski i białoruski stereotyp Polaka (w świetle badań za pomocą dyferencjalu semantycznego)*, „Etnolingwistyka”, t. 17 *Problemy języka i kultury*, Lublin: UMCS, s. 187–195.
- Bartosiak-Tomusiak Mariola, 1998, *O potrzebie przełamania tradycyjnego myślenia na temat kształcenia*, www.forumakad.pl/archiwum/98/5/index.html.
- Danova Nadya, 2003, *Obrazi na g”rci i zapadnoevropejci v b”lgarskata knižna prez XVIII–XIX vek*, [w:] *Balkanskite identičnosti v b”lgarskata kultura*, t. 4, Sofia, s. 92–132.
- van Dijk T. A., (red.), 1985, *Handbook of Diskourse Analysis* (4 vols.), London: Academic Press.
- Dobek-Ostrowska Bogusława (red.), 1997, *Współczesne systemy komunikowania*, Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.
- Гладкова Гана, Ликоманова Искра, 2002, *Языковая ситуация: истоки и перспективы (болгаро-чешские параллели)*, Praga: Univerzita Karlova.
- Godlewski Michał, 2005, *Najpierw przeczytaj FAQ. Internetowe grupy dyskusyjne jako środowisko interakcyjne*, www.darksideye.art.pl/docs/Godlewski-FAQ.doc
- Jakubowski Daniel, 2004, *Grupy dyskusyjne jako forma komunikacji i informacji*, www.danieljakubowski.piwko.pl/pracadyplomowa/
- Smith Marc A., 1999, *Invisible Crowds in Cyberspace: Mapping the Social Structure of the Usenet*. London: Routledge Press.
- Velkova Sanya, 2003, *B”lgari i g”rci: elementi ot vzaimnata im optika*, [w:] *Balkanskite identičnosti v b”lgarskata kultura*, t. 4, Sofia, s. 133–158.
- Zieliński Jarosław, 1998, *O internetowych dyskusjach*, www.winter.pl/internet/w0934.html

THE CONTEMPORARY PICTURE OF THE BALKAN NEIGHBOUR: BETWEEN US AND THEM.
THE CASE OF BULGARIAN INTERNET DISCUSSION FORA

The article deals with the images entertained by contemporary Bulgarians of the neighbouring Balkan countries and nations. The analysis is based on posts on Bulgarian Internet fora. The images in question turn out to be diversified. Some internauts have typically stereotypical pictures of their neighbours: the pictures reflect historical events and are generally negative, though to different degrees. Several posts are based on personal experience and contemporary events, which in turn produces positive images of the neighbours and suggests that the older stereotypes are undergoing modifications. Of all the Balkans, the most diversified is the image of Macedonians, while the most conspicuous positive-vs.-negative valuation can be detected in the image of Serbs and Serbia. The picture of Turks and Turkey involves a certain paradox: internauts are “surprised” at their own positive valuation of that neighbour, which stands in opposition to the traditional Bulgarian stereotype of Turkey as an enemy and oppressor. The most negative and monolithic is the image of Greeks and Greece. The least interesting neighbour are Romanians. Relationships of this sort in the Balkans are usually bad but Internet fora reveal a new type of thinking on the subject, departure from historical prejudices and orientation towards the present. This attitude can be observed in posts of those who advocate modern thinking and a greater interest in the lives of the neighbours.